

Przyjście Mesjasza czy przyjście  
anty-mesjasza?

Większość wierzących wyczekuje  
przyjścia Mesjasza Yahushy w  
niedługim czasie, ale czy tak  
będzie na pewno? Przyjrzyjmy się  
dokładniej, co pokazuje nam  
Słowo. Przeanalizujmy głównie  
Mateusza 24 oraz parę innych  
wersetów.

Zacznijmy zatem analizę -  
Mateusza 24 od wersetu 3: “A gdy  
siedział na Górze Oliwnej,  
podeszli do Niego uczniowie i  
pytali na osobności: Powiedz nam,  
kiedy to nastąpi i jaki będzie znak  
Twego przyjścia i końca świata?”  
Znak TWEGO PRZYJŚCIA I KOŃCA  
ŚWIATA – to wygląda na jedno

wydarzenie w czasie, czyż nie?  
PRZYJŚCIE YAHUSHY oraz KONIEC  
ŚWIATA to jedno wydarzenie w  
czasie!!! To bardzo  
ważna wskazówka. Kiedy zatem  
możemy spodziewać się końca  
świata? Czy już? Nie sądze, gdyż  
plan YHWH dla tego świata, w  
jakim teraz żyjemy, wynosi 7  
tysięcy lat, a my jesteśmy dopiero  
pod koniec 6-go tysiąclecia. Przed  
nami jeszcze całe tysiąc lat, czyli  
ostatnie Milenium, zanim skończy  
się ten świat, w którym obecnie  
żyjemy.

YHWH stworzył świat w ciągu 6-iu  
dni i 7-go dnia odpoczął – i taki  
sam schemat przeznaczył dla nas  
– 6 tysięcy lat, a potem szabat,

czyli odpoczynek, czyli 7-e tysiąclecie, czyli Milenium.

Widzimy wzmiankę o Milenium w Księdze Objawienia 20, gdzie czytamy o tym, że szatan będzie związany na tysiąc lat, czytamy tam o 1-ym zmartwychwstaniu przed Milenium i czytamy o 2-im zmartwychwstaniu po Milenium.

Czytamy tam też o tym, że ci, którzy wezmą udział w 1-ym zmartwychwstaniu, będą rządzić w Milenium z Mesjaszem – Obj 20:6: “Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Elohim i Mesjasza i panować z nim będą przez tysiąc

lat.” W NBG jest nieco inaczej:  
“Będą kapłanami Elohim i Yahushy  
oraz będą władać z JEGO  
POMOCA”.

Ten werset dla wielu jest rozumiany tak, że Yahusha przyjdzie na ziemię przed Milenium i przez całe Milenium będzie przebywał tu na ziemi. Ale wtedy mamy zaprzeczenie Mt 24, gdzie czytaliśmy, że PRZYJŚCIE YAHUSHY to KONIEC ŚWIATA, a Milenium to jeszcze nie jest koniec świata, lecz szabat dla świata. Koniec świata będzie dopiero po Milenium.

Czy zatem Yahusha może przyjść przed Milenium, być tu na ziemi przez tysiąc lat i potem wrócić do Nieba, aby znowu przyjść na

koniec świata, na Sąd Ostateczny?  
Raczej nie, bo w Psalmie 110  
czytamy: "Powiedział YHWH do  
mego YHWH: Usiądź po mojej  
prawicy, aż położę twoich wrogów  
jako podnóżek pod twoje stopy."  
Zatem widzimy w tym wersecie,  
że Yahusha siedzi po prawicy Ojca  
aż do końca, czyli do chwili, kiedy  
Ojciec położy wszystkich wrogów  
pod Jego stopy. Czy dzieje się tak  
przed Milenium? Nie, bo wiemy z  
Obj 20:7-10, że szatan będzie  
wypuszczony na krótko pod  
koniec Milenium i mamy tam  
wojnę Goga i Magoga oraz ogień z  
Nieba, który ich niszczy. Wtedy  
dopiero Yahusha powstanie z  
tronu, bo to będzie ostatni

diabelski, zniszczony wróg,  
złożony przez Ojca pod Jego  
stopy.

Wróćmy zatem do Obj 20:6, gdzie  
czytaliśmy o tym, że ci, którzy  
wezmą udział w 1-ym  
zmartwychwstaniu, będą rządzić z  
Yahushą przez tysiąc lat - tu, na  
ziemi - i zastanówmy się: Czy  
Yahusha musi być fizycznie na  
ziemi, aby rządzić poprzez Swoich  
wybranych ludzi? Oczywiście, że  
nie, gdyż w 1-ym  
zmartwychwstaniu biorą udział ci,  
których nazywamy Królewskim  
Kapłanstwem, czyli Kapłanami  
Yahushy – i to jest Oblubienica.  
Przed Milenium mamy także  
weselną ucztę Baranka – zaślubiny

Yahushy z Oblubienicą – zatem  
mąż i żona jednym się stają. Poza  
tym, kiedy Yahusha odchodził do  
Nieba, to powiedział, że jest z  
nami – od tamtej chwili aż do  
skończenia świata. Ci, którzy mają  
Jego Ducha wiedzą, że On jest z  
nami tu, i teraz, i w każdej chwili.  
Jego Oblubienica, czyli Kaptani  
Melchizedekowi to będą ci, którzy  
będą rządzić w Milenium – i  
oczywiście, że z Nim, bo Jego  
Duch jest i będzie z nimi. Ale  
Yahusha nie schodzi z tronu w  
Niebie na ziemię aż przy końcu  
świata, więc jeszcze nie przed  
Milenium.

Ale wróćmy do Mateusza 24 i  
analizujmy dalej powtórne

przyjście Yahushy – Mt 24:4: “Na to Yahusha im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą.” Yahusha uczula nas tutaj mocno na zwiedzenie, a tak wiele osób tego nie widzi i lekceważy te słowa. **BĘDZIE ZWIEDZENIE!!!** “Będziecie słyszeć o wojnach i o pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóźcie się tym. To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec! **TO JESZCZE NIE KONIEC** - czyli to jeszcze nie jest czas przyjścia Yahushy. “Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i



królestwo przeciw królestwu.  
Będzie głód i zaraza, a miejscami  
trzęsienia ziemi. Lecz to wszystko  
jest dopiero początkiem boleści.”  
Spodziewamy się zatem głodu,  
zarazy i trzęsień ziemi miejscami.  
Spodziewamy się też tego, co  
opisują następne wersety, czyli:  
“Wtedy wydadzą was na udrękę i  
będą was zabijać, i będziecie w  
nienawiści u wszystkich narodów,  
z powodu mego imienia. Wówczas  
wielu zachwieje się w wierze;  
będą się wzajemnie wydawać i  
jedni drugim  
nienawidzić. Powstanie wielu  
fałszywych proroków i wielu w  
błąd wprowadzą; a ponieważ  
wzmoże się nieprawość, oziębnie

miłość wielu. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.”

Będzie zbawiony, czyli uratowany.

Ale do jakiego końca mamy

wytrwac? Do konca 6-go

tysiąclecia – bo po nim nastanie 7-

e tysiąclecie, czyli Milenium –

gdzie już nie będzie systemu

pierwszej bestii, czyli

Tajemniczego Babilonu i nie

będzie drugiej bestii, czyli

antychrysta – bo obie bestie

zostaną wrzucone do jeziora

ognia i siarki (Obj 19:20) – przed

Milenium. Także szatan będzie

uwięziony na prawie całe

Milenium, więc będziemy mieć

odpoczynek szabatowy, czyli

Milenium – tu, na ziemi.

“A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom.” – i to jest opis Milenium – w tym wersecie zawarte jest tysiąc lat – kiedy to Ewangelia Królestwa będzie głoszona do 4-ech krańców ziemi – Ewangelia prawdziwa, a nie pokrzywiona i powykręcana przez szatana, jak to jest dzisiaj. Ewangelia prawdziwa będzie głoszona i ewangelia prawdziwa będzie przyjmowana – co widzimy w przypowieści o nakarmieniu 4-ech tysięcy – gdzie 4 oznacza pełnię (4 krańce ziemi, 4 ewangelie o Yahushy, 4 obozy Izraela), a 7 to perfekcyjna liczba YHWH (7 bohenków wyszło i 7

koszy zebrano). Tak będzie w Milenium – rząd Yahushy - z tronu po prawicy Ojca w Niebie - poprzez Jego Melchizedekowych Kapłanów, czyli Oblubienice. Świat nie będzie mieć innych rządów, bo Tajemniczy Babilon, czyli system tego obecnego świata upadnie w jednym dniu, jak widzimy w Obj 18. W Milenium będą rządy Króla Yahushy poprzez Jego Kapłanów, którzy będą nauczać narody na ziemi Tory Przymierza YHWH.

Ale jak na ziemi, skoro ma być “porwanie do Nieba”??? Otóż nikt nie idzie do Nieba, bo czytamy w Jana 3:13, że: **“Nikt nie wstępuje do nieba, tylko Ten, który zstąpił z**

nieba, Syn Człowieczy.” Skoro Biblia mówi, że NIKT, to NIKT – tylko Yahusha. Henoch i Eliasz nie poszli do Nieba, ale zostali przeniesieni na inne miejsce, z czym spiera się wielu (proponuję więc zbadać ten temat). Biblia nie może sobie zaprzeczać – NIKT znaczy NIKT. Poza tym, kiedy YHWH stwarzał świat, to mówił za każdym razem, że to było DOBRE. Wszystko było DOBRE. Człowiek zepsuł, ale Yahusha naprawił i znów będzie DOBRE – tu, na ziemi. Bo YHWH stworzył ziemię dla człowieka, kazał mu się rozmnażać i zarządzać ziemią. I czy kiedykolwiek odwołał to i powiedział coś w tym stylu: Ok,

dałem człowiekowi ziemię, ale teraz zmieniam zdanie i zabieram człowieka do Nieba???. Czy jest coś takiego w Biblii? Nie ma. I coś takiego nigdy się nie wydarzy, bo kłamstwem jest to, że ludzie idą do Nieba.

YHWH dał człowiekowi ziemię jako dziedzictwo – na samym początku – i nigdy tego nie odwołał. Człowiek namieszał, ale YHWH miał Plan B i YHWH cały czas pracuje nad tym planem - aby człowiek odziedziczył w końcu tę ziemię, bo jak na razie, to ona ciągle jest w rękach boga tego świata, czyli szatana – jemu bowiem sprzeniewierzyli to dziedzictwo Adam i Ewa. To

dziedzictwo było potem obiecane Abrahamowi, potem Izraelowi, a potem wszystkim zbawionym – ze Elohim zamieszka z ludzmi na ziemi. I ciągle jesteśmy w drodze do wypełnienia tego planu YHWH. Dlatego Milenium będzie na ziemi. A tak zwane “porwanie kościoła”, na które liczy wielu chrześcijan? Cóż, rozczarują się, bo to, co opisuje 1 Tes 4 to nie jest opis “porwania kościoła” do Nieba, ale to opis 1-go zmartwychwstania - tych, którzy wejdą do Milenium, gdzie będą rządzić przez tysiąc lat oraz gdzie “...ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom.”

I dopiero potem czytamy: “I wtedy nadejdzie koniec.” A KONIEC to także PRZYJŚCIE YAHUSHY – dopiero wtedy przyjdzie Yahusha na ziemię – dotykając jej stopami – tak, że Góra Oliwna, na której stanie Yahusha, rozstąpi się. I wtedy będzie 2-ie zmartwychwstanie, czyli Sąd Ostateczny. Każdy zostanie wzbudzony i postawiony przed Yahushą na Sąd Ostateczny. I ci, których imiona nie są zapisane w Księdze Życia pojdą na śmierć (to jest druga śmierć), a zbawieni wreszcie na wieczność odziedziczą Nową Ziemię, gdzie YHWH Elohim zamieszka pośród nich. Wreszcie wypełni się ten



plan, który YHWH zamierzył od początku - 7 tysięcy lat wcześniej. Kolejne wersety Mt 24 mówią o czasach pod koniec Milenium, o czym także opowiada Daniela 12 – o takim ucisku jakiego jeszcze nie było i już nie będzie. Zatem przed Milenium mamy ucisk (wkrótce przed nami), a pod koniec Milenium mamy większy ucisk – ten ostatni, o którym czytamy w Mt 24:29: “Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną padać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego i wtedy będą narzekać wszystkie

narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą.” Będzie to widoczne - jak błyskawica od wschodu ziemi do zachodu ziemi – dla wszystkich.

Pamiętajmy o ostrzeżeniu Yahushy, kiedy uczniowie pytali Go o Jego przyjście i koniec świata: “Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł.” Tak więc - zanim pod koniec Milenium przyjdzie Yahusha musi nastąpić zwiedzenie – mamy to przepowiedziane przez Samego Yahushe. Czy to zwiedzenie może dotyczyć właśnie Jego przyjscia? Czy szatan może podrobić przyjście Yahushy?

Tak, on wszystko podrabia. On nie może nic wykreować, ale jedynie wziąć to, co jest w Biblii, przekręcić, wykręcić i sprzedać niedouczonym wierzącym – taki jest jego cel. Świat wierzących jest już przygotowany bardzo mocno na przyście antychrysta, a tu jeszcze tyle wydarzeń przed nami. I bardzo niewielu bada Pisma odnośnie przyścia Yahushy, ale tak bardzo pragną oni Jego przyścia, że nie zwracają uwagi na słowa Yahushy o zwiedzeniu. A szatan to wykorzysta i podstawii im antychrysta przed oczami, który **“ma rogi podobne do Baranka, ale mowi jak smok”**.

1 Tes 4:15-17 opisuje 1-sze zmartwychwstanie oraz pojawienie się (greckie "parousia" oznacza: przyjscie lub pojawienie się) Yahushy - przed Milenium - ale tylko w obłokach, bez dotykania ziemi i będzie On widziany wtedy jedynie przez tych, którzy wezmą udział w 1-ym zmartwychwstaniu. W Heb 9:28 czytamy, że ukaże się tym, którzy Go oczekują. Dla wszystkich będzie widziany dopiero podczas Swojego przyjscia na ziemię, czyli przy końcu świata, na Sąd Ostateczny. Ujrzy Go wtedy każde oko – Obj 1:7: "Oto przychodzi z obłokami i ujrzy go wszelkie oko, także ci, którzy go przebili."